

# MOS WOLA Warszawa

<http://moswola.pl/mos/aktualnosci/5270,Siatkarze-MOS-Wola-przegrali-13-z-AZS-Olsztyn-w-rozgrywkach-II-ligi-mezczyzn.html>  
23.04.2024, 17:42

Strona znajduje się w archiwum.

## Siatkarze MOS Wola przegrali 1:3 z AZS Olsztyn w rozgrywkach II ligi mężczyzn.

We własnej hali przy ul. Rogalińskiej siatkarze MOS Wola ulegli drużynie AZS Olsztyn w rozgrywkach II ligi mężczyzn.

MOS Wola Warszawa - AZS Olsztyn 1:3  
(25:22)(20:25)(22:25)(20:25)

MOS Wola: Urbański, Smoliński, Sobolewski, Cichocki, Kańczok, Skwarek, Bujniak (libero) oraz Obermeler, Dmowski, Sęk, Osiecki, Monkiewicz.

AZS Olsztyn: Boruch, Mazek, Przybylski, Kurmin, Olender, Budzyński, Pichłacz (libero), Nawrocki (libero), Dziuba, Macyra.

Oto relacja z meczu Dominiki Maciejewskiej z portalu internetowego siatkowka24.com , który jest patronem medialnym naszej II-ligowej drużyny MOS Wola.

W relacji z meczu pt. "Zwycięskie spotkanie drużyny z Olsztyna" czytamy:

"W siódmej kolejce rundy zasadniczej, grający w grupie 3 II



Mecz MOS Wola - AZS Olsztyn. Atakuje Tomasz Urbański



Zespół MOS Wola na przerwie



W II lidze drużyna MOS Wola startuje dzięki dofinansowaniu m.st. Warszawa

Ligii, MOS Wola Warszawa, przegrał na własnej hali z zespołem AZS UWM Olsztyn. W tym momencie, podopieczni trenera Krzysztofa Wójcika zajmują 7. miejsce w tabeli, ale nadal mają szansę osiągać coraz to lepsze wyniki i piąć się w górę tabeli.

Mecz, od autowej zagrywki rozpoczął **Urbański**, (1:0) dla Olsztyna. Drużyny prowadziły grę punkt za punkt, ale to zespół przyjezdny wysuwał się na minimalne prowadzenie. Świetny blok na **Sobolewskim**, pozwolił gościom powiększyć przewagę do dwóch punktów (4:2). Po autowej zagrywce **Borucha**, zawodnikom MOS-u, udało się doprowadzić do remisu, (7:7). Warszawiacy, nie potrafili jednak wyjść na prowadzenie. Natomiast, w drużynie gości bardzo dobrze funkcjonował element bloku. Pierwszy raz od dłuższego czasu, po ataku **Piotrka Cichockiego**, gospodarze wyszli na jednopunktowe prowadzenie przy stanie (16:15). A as serwisowy **Urbańskiego**, powiększył przewagę do dwóch punktów. Była to jednak tylko chwilowa przewaga MOS-u, który chwilę później przegrywał już (18:20) z drużyną z Olsztyna. Trener gospodarzy, **Krzysztof Wójcik**, był więc zmuszony poprosić o czas. Przyniosło to oczekiwane efekty, ponieważ jego zespół wyszedł na prowadzenie (22:21), i nie wypuścił wyniku do końca seta. Seria świetnych zagrywek **Adama Sobolewskiego** doprowadziła do tego, że gospodarze, po ataku **Cichockiego**, zwyciężyli w pierwszej partii (25:22).

Druga odsłona od początku była bardzo wyrównana, a prowadzenie zmieniało się raz na korzyść drużyny z Olsztyna, raz na korzyść gospodarzy. Pierwsze, dwupunktowe prowadzenie, osiągnęli przyjezdni akademicy, po kolejnym, bardzo dobrym bloku na lewym skrzydle (6:4). Po kilku błędach serwisowych i autowych atakach, powiększyli prowadzenie nad gospodarzami (10:7). A za chwilę były już cztery punkty straty zespołu z Warszawy do Olsztyna, (12:8). Mnożyły się błędy MOS-u, który nie potrafił doprowadzić do wyrównania wyniku, a w drużynie z Olsztyna niezmiennie najlepszym elementem był blok, którego gospodarze nie potrafili pokonać, (18:13). W końcu i siatkarze MOS-u zaczęli punktować przeciwników w tym elemencie. Przy stanie (20:16) dla gości, Warszawiacy zaczęli odrabiać straty.

Niestety, zawodnikom nie starczyło sił na odrobienie wszystkich punktów i finalnie, zostali pokonani do 20. A w całym meczu, byliśmy świadkami remisu (1:1) w setach.

Trzecią odsłonę, od prowadzenia (3:1), rozpoczęli gospodarze. Ale dzięki bardzo dobrej grze na środku, kapitana drużyny z Olsztyna i autowym ataku jednego z zawodników MOS-u, był wynik remisowy (4:4). Gra stała się bardzo zacięta, a akcje coraz dłuższe. Dzięki punktowej zagrywce **Kuby Skwarka**, gospodarze wrócili na prowadzenie (8:7). Jednak przewagi zespołów w tym secie zmieniały się co kilka akcji. Żadna z drużyn nie potrafiła popisać się serią punktową. Z biegiem czasu, coraz mniej błędów popełniali goście i to Oni prezentowali lepszą dyspozycję (14:11). Podopieczni trenera **Wójcika** nie rezygnowali z walki, starając się dogonić przeciwników. Ponownie, zaczął funkcjonować element bloku, którym zaczęli punktować rywali i zmniejszyli dystans do jednego punktu, (14:15). Po ataku **Mateusza Osieckiego**, byliśmy świadkami remisu (15:15) i za chwilę, po asie serwisowym **Skwarka** (18:18). Od tego momentu, na prowadzeniu utrzymywał się klub z Olsztyna i po kolejnym błędzie siatkarzy gospodarzy, goście mieli pierwszą piłkę setową przy stanie (24:21). Set zakończył się wynikiem (25:22) dla zespołu gości.

Początek czwartej partii, to wymiana ciosów z obu stron i bardzo mocne zagrywki. Znakomitym atakiem w kontrze z drugiej linii ze środka, popisał się **Osiecki**, (4:3) dla gospodarzy. Bardzo dobry blok na zawodniku z zespołu przyjezdnego, zanotowali siatkarze z Warszawy (6:6). A po kolejnej długiej wymianie, zdobyli punkt z ataku i prowadzili (7:6). Gra wciąż toczyła się punkt, i żadna z drużyn nie potrafiła "odskoczyć" na kilka punktów (13:13). Wszystko wskazywało, na to, że będziemy świadkami emocjonującej końcówki. W momentach, kiedy zawodnicy z MOS-u stali przed szansą wyjścia na prowadzenie, popełniali błędy, które im uniemożliwiały prowadzenie spokojnej i pewnej gry. To doprowadziło do tego, że po atomowym ataku **Olendera**, goście prowadzili już trzema punktami (19:16). Na nic zdała się walka siatkarzy MOS-u, którzy w tym spotkaniu okazali się słabszą drużyną. Mecz zakończył się asem serwisowym ze

strony gości, którzy pokonali rywali do 20 i w całym spotkaniu (3:1)."

[Poprzedni Strona](#)  
[Następny Strona](#)